***Architektura barokowa w nowożytnej Warszawie. Architekci pochodzenia włoskiego***

 *(Wykład 11.10.2021)*

Ponad połowa architektów, mistrzów budownictwa pochodzenia włoskiego, działających w nowożytnej Warszawie pochodziła znad jeziora Como. Jest to ciekawy region, tuż na pograniczu włoskiej Lombardii i szwajcarskiego włoskojęzycznego kantonu Tichino. Nazywano ich maestri lub magistri comacini, czyli „mistrzowie z okolic Como - Komaskowie”. Jak analizujemy historię architektów nowożytnej Warszawy, to widzimy, że jeden architekt znad Como osiedla się w Warszawie, a potem sprowadza swoich krewnych. W następnym pokoleniu ta sytuacja się powtarza. Komaskowie działali w całej Europie.

Pierwszy z włoskich architektów nie jest komaskiem. Pochodzi z Wenecji. Jest nim  **Jan Baptysta (wł.Giovanni Battista),** albo Jan Chrzciciel Wenecjanin. Warszawa zawdzięcza jemu budowę Barbakanu i budowę Bramy Nowomiejskiej. Jedni mówią, że słowo „barbakan pochodzi z języka włoskiego lub łaciny „barbakanis”, czyli psia broda, inni zaś że po arabsku oznaczało „fortyfikację”. Barbakan nigdy nie służył obronie. Mury miejskie bardzo szybko zabudowywano.

Warszawa szesnastowieczna była właściwie już stolicą Rzeczpospolitej, najsilniejszego państwa w Europie Środkowo-Wschodniej i Warszawa nie miała wtedy sąsiadów, którzy mogli jej zagrozić. Dopiero Potop szwedzki spowodował, że Barbakan został użyty, tylko nie posłużył polskim wojskom do obrony, ale szwedzkim, kiedy to król Jan Kazimierz odbijał Warszawę z rąk Szwedów musiał przebić się przez dom, który stał na murach miejskich i w ten sposób wojsko Jana Kazimierza ominęło Barbakan. Generalnie Barbakan był nie do zdobycia. W miarę, jak miasto się rozwijało, budowano nowe domy, Barbakan rozebrano. Było to w XIX w. i dopiero po II wojnie światowej został przywrócony, ale już bez Bramy Nowomiejskiej. Dziełami **Giovanniego Battisty** jest kościół w Broku i kościół w Brochowie, w którym ochrzczony został Fryderyk Chopin oraz Katedra w Płocku. Katedra zbudowana została jako Katedra gotycka, ale renesansowy kształt nadał jej Battista z Wenecji.. Giovanni Baptista z Płockiem był najsilniej związany. Tam zmarł i tam został pochowany.

Kolejny mistrz, to **Giovanni Baptista di Quadro**. Jest to pierwszy z Komasków, który pochodził z Lugano, z włoskiego Kantonu Tichino. Temu właśnie architektowi Zamek Książąt Mazowieckich zawdzięcza swoją formę. Baptista Quadro zdecydował się przebudować Dwór Większy w Średniowieczu na zamek renesansowy dla Zygmunta Augusta. W zamku na parterze urządził salę Obrad Poselskich, na piętrze Salę Senatorską i przebudował Wielką wieżę przylegającą do Dworu. Wieża ta była tam, gdzie dzisiaj jest Wieża Władysławowska. Nowy Dwór Królewski został wzniesiony, gdzie dziś jest skrzydło od strony Wisły ozdobiony elewacją Saską. Najpiękniejsza część Zamku.

Quadro przede wszystkim znany jest w Poznaniu. Przebudował Ratusz i wzniósł kilka kamienic przy Rynku. A kiedy zamieszkał w Poznaniu ożenił się z poznańską mieszczką, Barbarą Sztametówną. (…)

Kolejny włoski architekt to **Giovanni Battista Trevano** też urodził się w Lugano. Jest on dla nas ważny, bo to jemu Zamek Królewski zawdzięcza kształt pięcioboku. W 1611r., po wyprawie smoleńskiej król Zygmunt III Waza przenosi się na stałe do Warszawy i decyduje, że potrzebuje nowej siedziby, nowego zamku, iż ten Dwór Królewski zbudowany przez jego wuja Zygmunta Augusta mu nie wystarcza. Właśnie wtedy pojawiają się kolejni włoscy architekci, którzy dokonują kolejnej przebudowy Zamku. Przy budowie Trevano nie pracował sam. Jego koncepcję korygował jeden z najwybitniejszych architektów włoskich doby Renesansu, który akurat przebywał w Polsce na przełomie XVI/XVII w w orszaku posła weneckiego - **Vincenzo Scamonzzi**. . Głownym majstrem budowlanym był także Włoch, pochodzący z Gryzonii **Jacob Rodondo**, a rzeźbiarzem dekoratorem był **Paolo Di Corte**. I za Zygmunta III i Władysława IV pracami wewnętrznymi kierował **Giovanni Battista Ghisleni,** a nadwornym malarzem był Tomaso Dollabella. Wnętrza Zamku były wzorowane na wnętrzach francuskich epoki Ludwika XIII.

Kolumna Zygmunta miała być tylko częścią większego założenia urbanistycznego. W XVI w. pod Kościołem Św. Anny na Placu Bernardyńskim, tuż pod murami starej Warszawy, królowie przyjmowali hołdy lenne, budowano łuki triumfalne jak król wracał ze zwycięskiej wyprawy wojennej i właśnie Plac Bernardyński po przebudowie miał dostać jeszcze wyższą rangę. Jest jeszcze jeden łuk tryumfalny i wieńczy ten łuk konny rycerz a jeźdźcem jest Jan Kazimierz Waza.

Giovanni Baptista Ghisleni pod koniec swojego życia, już po Potopie Szwedzkim odbudował kościół Bernardynów pod wezwaniem Św. Anny. Był też autorem kościoła Brygidek, który został zniszczony. Mieścił się koło Arsenału, który stoi po dziś dzień a znajduje się tam Muzeum Archeologiczne (u zbiegu ulic Długiej i Nalewek). Projekt Kościoła Brygidek Ghisleniego powstał po Potopie Szwedzkim. W 1658 r. został ukończony i to był prawdopodobnie pierwszy kościół w Warszawie w stylu barokowym, stylu Baroku Rzymskiego. Fasada kościoła podzielona jest na trzy części. Każdy poziom zdobią pilastry zakończone w stylu korynckim. W niszach figury świętych a całość zwieńczona jest trójkątem. Poniżej trójkąta znajdują się ślimacznice, które są charakterystyczne dla Baroku. Brygidki właściwie zarządzały jurydykom Nowolipie. Ich klasztor słynął z tego, że był azylem różnych ludzi „szemranych”. W 1807 r. kościół i klasztor zajmują żołnierze francuscy . Klasztor ulega kasacie. Zakonnice muszą przenieść się do klasztoru Sióstr Wizytek na Krakowskie Przedmieście. W 1892 r. mury kościoła i pobliskiego klasztoru zostają rozebrane i powstaje nowy budynek Galeria Handlowa nazwana Pasażem Simonsa. Galeria zostaje zniszczona w czasie Powstania Warszawskiego.

Z Kolumną Zygmunta związany jest kolejny architekt **Konstantino Tenkala.** Kolumna Zygmunta jest pierwszym świeckim pomnikiem w Polsce. Okres Renesansu i Baroku to jest okres, gdzie nawiązuje się do kultury starożytnej i władcy, cesarze takie świeckie pomniki sobie i swoim przodkom wznosili. Więc i Władysław IV decyduje się taki pomnik wznieść swojemu ojcu i powierza opracowanie koncepcji przestrzennej monumentu właśnie Konstantynowi Tenkali i Augustynowi Locciemu. Statuę rzeźbi Clemente Molli a odlew wykonuje gdańszczanin Daniel Tym. Z Kolumną Zygmunta kojarzy się liczba „4”. Odsłonięta w 1644 r., czterech różnych mistrzów rzemiosła przy jej tworzeniu, 4 razy przebudowywana zanim trzon Kolumny rozpadł się na 4 części w roku 1944.

Konstantyn Tenkala urodził się w Szwajcarii, we włoskim kantonie. Oprócz tego, że zrealizował projekt Kolumny Zygmunta, to też pracował przy jednej z najpiękniejszych rezydencji Warszawy, jakim był Pałac Adam Kazanowskiego. Adam Kazanowski był osobistym przyjacielem króla, jednym z najważniejszych dygnitarzy państwowych . Pałac został zniszczony w czasie Potopu Szwedzkiego, a zachował się Pałac Koniecpolskich, obecnie rezydencja Prezydenta RP. (…)

Podobno Konstantyn Tenkala zaprojektował Domek Loretański na Warszawskiej Pradze. W XVII w. w Europie była tendencja, żeby budować kopie domków z Loretto we Włoszech. Z tym domkiem Maryi i Józefa oraz małego Jezusa wiązała się legenda. Kiedy w czasie krucjat Muzułmanie zajęli Ziemię Świętą to anioły przeniosły dom świętej rodziny z Nazaretu do Loreto. Pierwsza żona Władysława IV Wazy wielką katoliczka Cecylia Renata postanowiła wybudować taki Domek. Domek zostaje wybudowany w pierwszej połowie XVII w. i właśnie Tenkala, który był nadwornym architektem odpowiadał za kształt tej kaplicy. Domek Loretański znajduje się przy ul. Ratuszowej, przy ZOO.

Jak wyglądał Domek Loretański? Opisuje go w pierwszym wierszowanym przewodniku po Warszawie „Gościniec” Adam Jarzębski przed wielkimi wojnami, które od połowy XVII w. pustoszyły Rzeczpospolitą.

„ (…) U boku Loretańska kaplica

Przy niej cmentarz i ulica

Zmurowana na kształt taki,

Drugiej Florecie jednakiej

Tamta w pół kościoła z muru

Stoi wierzch biały z marmuru

Na niej historie różne

wyrażono je niepróżnie

W sklepieniu okno pod wierzchem

Żeby od lamp wierzchem wychodziły dla zaduchu

Tak od zgromadzonego duchu.

Ma dwoje drzwi przeciw siebie, trzecie z dymensium obie

A ołtarz od srebra, złotem, z diamentami klejnotem od monarchów ozdobiony wewnątrz z prosta z mur zrobiony.

Czarny sam obraz Loreckiej Panny płci niejako greckiej

a przeciwko malowany pan wykonfektowany wisi na krzyżu

przy murze z boku kilka rysów w murze.

Ten malował Łukasz święty nim Domek był z miejsca wzięty.

Przy nim okienko anielskie z krata posłów archangielskie.

Za ołtarzem komineczek, tam się znajdzie i garneczek najświętszej panny i miseczki z gliny a z drzewa łyżeczki (…)”

**Augustyn Locci** (wł. Augustiono Locci) kolejny włoski architekt. Jeden z architektów Kolumny Zygmunta – pochodził z miejscowości Narnia. Był nie tylko architektem, ale scenografem, projektantem kostiumów, dekoratorem wnętrz. Kiedy miał 30 lat pojawił się na dworze Zygmunta III, a po śmierci Zygmunta został przejęty przez Władysława IV i Jana Kazimierza. I właśnie Pałac Kazimierzowski Villa Regia to też dzieło Locciego .Dzisiaj w tym miejscu znajduje się Rektorat UW. Villa Regia została kompletnie zrujnowana przez Szwedów.

Kolejni królewscy architekci ją przebudowywali aż w końcu Stanisław August Poniatowski zamienił ją na Korpus Kadetów w stylu klasycyzmu. Władysław IV był wielkim miłośnikiem teatrów, opery i zadaniem Locciego było konstruowanie machin teatralnych oraz dekoracji do oper i baletów wystawianych w królewskim teatrze. (…) Dyplomaci zagraniczni przybywający do Warszawy zachwycali się spektaklami wystawianymi w królewskim teatrze (…). Locci mieszkał na Zamku i wszystko miał pod kontrolą. Ożenił się z mieszczką warszawską Urszulą Dorotą Gizo. Z tego małżeństwa miał 4 synów i jedną córkę. Jeden z synów – Augustyn również został architektem. Pozostali synowie zajmowali się swoimi gospodarstwami rolnymi. Teatr też uległ zniszczeniu w czasie Potopu. W XVIII w. miał miejsce pożar tego skrzydła zamkowego. Dopiero za Stanisława Augusta Poniatowskiego zostało to skrzydło odbudowane, ale już z nie przeznaczeniem na teatr. (…)

Augustyn Locci junior nie tylko u ojca uczył się zawodu, ale odbył podróż do Rzymu, gdzie inspirował się rzymskimi rozwiązaniami architektonicznymi. Współpracował z wieloma sławnymi architektami np. Ghislejem. Augustyn Locci junior został szlachcicem, a jego herbem był lew. Król Jan III Sobieski nazywał go swoim najbliższym sekretarzem i powiernikiem i wyznaczył mu dożywotnią pensję w wysokości 2 tys.zł. na Żupach Wielickich.

Pałac w Wilanowie za czasów Locciego nie miał bocznych budynków. Budynek główny był wyższy i posiadał spadzisty dach, nie było attyki. Nie była to tak duża rezydencja królewska, jak sobie wyobrażamy. Bo właściwie Jan III Sobieski z Marysieńką tam nie mieszkali. (…).

W Wilanowie działała fabryka, gdzie produkowano wszystkie materiały potrzebne do budowy Pałacu Wilanowskiego. Locci stworzył także wszystkie budynki wokół Pałacu – budynki ogrodowe, folwarczne i karczmę.

Szymon Józef Bellotti (wł. Simone Giuseppe) – architekt, rzeźbiarz. To on podarował Janowi III Sobieskiemu wyrzeźbioną przez siebie figurę Matki Boskiej Passawskiej po zwycięstwie pod Wiedniem. Figura ta do dzisiaj stoi na Krakowskim przedmieściu z tablicą upamiętniającą zwycięstwo w pobliżu Placu Zamkowego, choć tak naprawdę Bellotti wyrzeźbił tę figurę, kiedy kilka lat wcześniej chciał podziękować Matce Boskiej za to że jego rodzina ocalała w czasie zarazy. Figura Matki Boskiej Pasławskiej jest drugim, po Kolumnie Zygmunta najstarszym pomnikiem Warszawy. Od Bellotiego wzięła się nazwa dzielnicy Warszawy Muranów, ponieważ pochodził on z Wenecji, konkretnie z wyspy Murano, z tej wyspy na której produkuje się szkło weneckie. Bellotti zbudował Pałacyk Murano za murami nowej Warszawy, u zbiegu ulic Bonifraterskiej i Nalewek. Pałac podobny był do Pałacu w Wilanowie. Do końca XIX w. można było Pałac oglądać. Na przełomie XIX i XX w. został zrównany z ziemią, kiedy trwała intensywna zabudowa tej dzielnicy. Dzisiaj na miejscu Pałacu Murano mieści się budynek Intraco. Pałac Murano miał długą historię. Zaczęła się ona w roku 1668. Bellotti prowadził przedsiębiorstwo budowlane, podobnie jak Locci. Po śmierci Bellotiego Pałac trafił w ręce innego architekta Jakuba Fontano.

Bellotti zaprojektował też Kościół Sw .Krzyża naprzeciw UW, Pałac Krasińskich, wzniósł też kaplicę Kotowskich w kościele Św.Jacka w Warszawie.

Józef Fontana, ojciec Jakuba, został zaproszony przez braci Ceroni, działających już w Warszawie. Uzależnia się od swoich wujów i zaczyna pracę nad budową kościoła, klasztoru i szkoły Pijarów w Szczuczynie. Kiedy wujowie umierają w 1715 r. wraca do Warszawy, przejmuje ich przedsiębiorstwo budowlane i jest jeszcze zaangażowany w budowę kościoła Franciszkanów. Zaczyna robić karierę. Jego syn Jakub Fontana jest też architektem. Jako ciekawostka Klementyna Hofmanowa, pisarka jest jego wnuczką. Dzięki Jakubowi Fontanie ten mały Pałacyk w Wilanowie stał się pałacem z prawdziwego zdarzenia.

Kościól Franciszkanów mieści się na Nowym Mieście. To bracia Ceroni podjęli się jego budowy. Kiedy zmarli budowa stanęła. Dopiero po kilku latach Józef Fontana wraz z synami wykończył go. Dopiero w 1737 r. kościół został poświęcony. Budowa Kościoła trwała blisko 60 lat.

Jakub Fontana, najzdolniejszy syn Józefa Fontany, architekt bardzo zasłużony dla Warszawy. Urodzony w Szczuczynie. Pierwsze kroki w branży stawiał pod okiem ojca. Był w północnych Włoszech, w Rzymie a także w Paryżu. W 1741 r., po śmierci ojca Jakub przejął prężnie działające przedsiębiorstwo budowlane ojca. Wówczas Marszałkiem Warszawy był Franciszek Bieliński, postać, która słynie z tego, że był bardzo surowym sędzia. Sądy marszałkowskie chętnie szafowały wyrokami śmierci, ale on też miał ambicje, żeby poprawić infrastrukturę Warszawy. Zlecił Fontanie pomiary wszystkich nieruchomości miasta Warszawy, co też wiązało się nie tylko z uporządkowaniem miasta, ale też z uporządkowaniem spraw podatkowych. Kiedy na tron wstępuje Stanisław August Poniatowski, to Fontana jest mianowany pierwszym królewskim architektem. Tworzy Pałac pod Blachą, gdzie przez pewien czas mieszkał bratanek króla, Józef Poniatowski. Inne dzieła Fontany to: budynek Collegium Nobilium przy ul. Miodowej – dzisiaj Instytut Teatralny, Pałac Przebendowskich, późniejszy Pałac Radziwiłłów, dzisiaj Muzeum Niepodległości, Pałac Branickich przy ul. Miodowej, Kościółek Bonifratrów przy ul. Bonifraterskiej a pod Warszawą Pałac w Otwocku Wielkim, Kościół Bernardynów w Górze Kalwarii. (…)

Pojawia się nowy architekt **Domenico Merlini**. Pochodził z regionu jezior Como i Lugano, z którego wywodzą się najwybitniejsi Komarkowie epoki Baroku. W wieku 20 lat opuszcza rodzinną Lombardię i przybywa do Warszawy i już po pierwszym rozbiorze Polski Merlini przejmuje funkcję pierwszego królewskiego architekta nie tylko w Warszawie ale i w całej Polsce. Merlini nie tylko wznosi Pałac na Wodzie w Warszawie, także inne budynki w Łazienkach: Biały Domek, Pałac Myślenicki, Nowa Kordegarda, Stara Pomarańczarnia, Królikarnia, pierwsza cerkiew greckokatolicka przy ul. Miodowej.